

## Spółeczeństwo obywatelskie i konstytucyjne państwo prawa

### Wstęp

Upadek ZSRR doprowadził do powstania nowych suwerennych państw, które borykały się z trudami tworzenia państwa konstytucyjnego, nawiązywania relacji rynkowych, tworzenia instytucji społecznych i politycznych. Wszystkie te działania służyły jednemu celowi, by stać się częścią globalnej społeczności jako jej równoprawny suwerenny członek. Jak pokazują wyniki uzyskiwania niezależnej egzystencji, np. na przykładzie Kazachstanu, przemiany te dokonywały się niekiedy bez dostatecznego teoretycznego zrozumienia natury tych nowych typów relacji między jednostką a państwem, co mogło negatywnie wpływać na skuteczność trwających reform, a w szczególności na skuteczność w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego.

### Z historii społeczeństwa obywatelskiego

Zjawisko społeczeństwa obywatelskiego jest rodzajem historycznie ukształtowanego zjawiska, który przykładowo Hegel definiował jako komunikację jednostek poprzez: system potrzeb i podział pracy, sprawiedliwość (instytucje prawne i porządek prawny), ład zewnętrzny (policja). Zauważył on, że podstawę prawną społeczeństwa obywatelskiego tworzą takie elementy, jak: „równość ludzi, podmioty prawa, ich wolność prawna, indywidualna własność prywatna, nienaruszalność traktatów, ochrona prawa przed naruszeniami, a także uporządkowane ustawodawstwo i autorytatywne sądy”<sup>1</sup>.

Samo pojęcie „społeczeństwa obywatelskiego” było przedmiotem badań więcej niż jednego pokolenia naukowców, a jego występowanie i rozumienie ma długą historię. W starożytnej Grecji powstał specjalny typ społeczeństwa, niepodobny do innych ówczesnych społeczności. Starożytni Grecy nazywali to społeczeństwo „polis”, co często tłumaczy się jako „miasto-państwo”. Sami starożytni Grecy uważali *polis* przede wszystkim za zbiorowość obywatelską. Arystoteles zauważył, że *polis* jest zjawiskiem naturalnym,

---

<sup>1</sup> G. W. F. Hegel, *Filosofia prawa*, Moskwa 1998, s. 233.

odzwierciedlając interesy państwa i społeczeństwa, ponieważ istota jednostki jako zwierzęcia politycznego jest nierozzerwalnie związana ze społeczeństwem obywatelskim i państwem. Ze względu na polityczną naturę człowieka wszystkie sfery życia ludzkiego mają wymiar polityczny: moralna, małżeńska, ekonomiczna itp. W greckiej *polis* za obywateli (oprócz urodzenia się z obywateli) uważani byli głównie ci, którzy uczestniczyli w sądach i zgromadzeniu ludowym, czyli ci, którzy byli częścią życia politycznego. Tak więc, zdaniem Arystotelesa, społeczeństwo obywatelskie to ogół obywateli, a państwo jest sposobem politycznej komunikacji obywateli<sup>2</sup>.

Dalszy rozwój rozumienia istoty społeczeństwa obywatelskiego można znaleźć w pismach myślicieli różnych czasów. Na przykład Machiavelli uważał, że istotą organizmu politycznego jest zharmonizowanie posłuszeństwa (państwu) i wolności (w zrzeszeniu, w społeczeństwie). Suwerenność ludu jest najwyższą zasadą w stosunku do państwa, lud ma prawo obalić władzę absolutną. Według Kanta społeczeństwo obywatelskie opiera się na następujących zasadach: 1) wolność każdego członka społeczeństwa; 2) jego równość w relacji do każdego innego członka społeczeństwa; 3) niezależność członka społeczeństwa jako obywatela. Dla przywoływanego już Hegla społeczeństwo obywatelskie i państwo są niezależnymi, ale współdziałającymi instytucjami. Społeczeństwo obywatelskie wraz z rodziną stanowi podstawę państwa. Państwo reprezentuje ogólną wolę swoich obywateli, społeczeństwo obywatelskie zaś to sfera specjalnych, prywatnych interesów każdej jednostki. Marks z kolei uważał, że w społeczeństwie obywatelskim każda jednostka jest pewnym zamkniętym zbiorem potrzeb i istnieje dla drugiej tylko dlatego, że stają się one dla siebie środkiem<sup>3</sup>.

### **Społeczeństwo obywatelskie dzisiaj**

Obecnie społeczeństwo obywatelskie jest coraz częściej postrzegane jako niezależna od państwa struktura społeczna, jako zbiór relacji opartych na własności prywatnej, fundującej niezależność społeczną. „Społeczeństwo obywatelskie jest takim systemem społecznym, którego podstawą ekonomiczną są stosunki rynkowe, różne rodzaje własności

---

<sup>2</sup> Zob. *Teoriia gosudarstva i prava* [Teoria państwa i prawa], red. N. I. Matuzova, A. V. Malko, Moskwa 1997, s. 110.

<sup>3</sup> Zob. *Obshchaia teoriia prava i gosudarstva* [Ogólna teoria państwa], red. V. Lazareva, Moskwa 1998, s. 213.

i formy działalności przedsiębiorczej, które mogą zaspokajać potrzeby ludzi, przynosząc różne życiowe korzyści”<sup>4</sup>.

Mimo pozytywnych osiągnięć w coraz lepszym pojmowaniu istoty społeczeństwa obywatelskiego, wszystkie ujęcia charakteryzuje jedna właściwość. Z reguły powstały one w warunkach dominacji tylko jednego paradygmatu, tzw. podmiotowo-przedmiotowego paradygmatu samoorganizacji społeczeństwa. Istotą tego paradygmatu jest to, iż ci, którzy działają w roli podmiotu, realizują przede wszystkim własne interesy, zaś innych członków społeczeństwa traktują jako tylko przedmiotową masę. Dlatego w dłuższej perspektywie historycznej społeczeństwo obywatelskie, kształtowane w ramach tego paradygmatu, było skazane na rozwój tylko w ramach określonych przez same władze. Rezultatem było odpowiednie dla tego paradygmatu rozumienie istoty społeczeństwa obywatelskiego: „społeczeństwo obywatelskie nie odpowiada temu, co określa, ponieważ wspólnota obywateli nie jest społeczeństwem obywatelskim, ale państwem”<sup>5</sup>. W ten sposób pojawia się obiektywna potrzeba formowania społeczeństwa obywatelskiego jako formy protestu samoorganizacji społecznej istniejącej w ustroju zdominowanym przez paradygmat podmiotowo-przedmiotowy w organizacji wszystkich sfer życia społecznego. Jego rozwój przejawia się w dostrzeżeniu różnego rodzaju sprzeczności interesów członka społeczeństwa jako obywatela z jednej strony a interesów rządu, państwa z drugiej. Tradycyjnie w tej relacji z reguły priorytetem zawsze były i nadal pozostają interesy państwa. Oznacza to, że dominujący paradygmat podmiotowo-przedmiotowy organizacji społecznej stawia zwykłych obywateli społeczeństwa na pozycji przedmiotu: byli wykorzystywani jedynie jako środek do osiągnięcia dowolnych celów samego państwa.

### **U genezy konstytucyjnego państwa prawa**

Długą historię rozumienia posiada również zjawisko konstytucyjnego państwa prawa. W tradycyjnym sensie oznacza ono takie państwo, w którym każdemu obywatelowi zapewnia się katalog określonych uprawnień i ich ochronę. Nie mniej ważną zasadą praworządności jest przymus przestrzegania przez wszystkie organy państwowe i urzędników wymogów prawa. Prawa wywodzą się od państwa, dlatego samo państwo zobowiązuje się do przestrzegania własnych przepisów prawa. „Państwo konstytucyjne to państwo, w którym powstaje prawo,

---

<sup>4</sup> G. V. Malinin, V. Y. Dunaiev, S. E. Nurmatov, *Kazachstanskoe obshchestvo i sotsialnoe prohnozirovanie: sotsiologicheskoe izmerenie* [Społeczeństwo kazachskie i prognozowanie społeczne: wymiar socjologiczny], Almaty 2001, s. 96.

<sup>5</sup> V. S. Nersesiants, *Filosofia prava*, Moskwa 1997, s. 110.

jest wydawanych wiele ustaw i są ustalone normy proceduralne i prawne, które pozwalają obywatelom chronić swoje prawa i wolności przed ich naruszeniem z czyjejs strony”<sup>6</sup>.

Państwo ponadto pełni funkcję gwaranta przestrzegania tych praw. Gwarancja ta nie dotyczy jednak przypadków, w których sprzeczne są interesy państwa i społeczeństwa. W takich przypadkach priorytetem pozostają nadal interesy państwa.

Jednym z atrybutów państwa konstytucyjnego, jak wspomniano, jest stanowienie prawa i nacisk na praworządność, i stąd jego dominacja w życiu publicznym. Najważniejsze aspekty życia społecznego muszą być regulowane ustawami. Na przykład, zgodnie z Konstytucją Republiki Kazachstanu, Parlament ma „prawo wydawać ustawy regulujące ważne stosunki społeczne, ustalać podstawowe zasady i normy dotyczące osobowości prawnej osób fizycznych i prawnych, praw i wolności obywatelskich”<sup>7</sup>.

Sama idea konstytucyjnego państwa prawa powstała jako odpowiedź lub propozycja rozwiązania problemu związanego z niesprawiedliwym podziałem dóbr oraz jako metoda poszukiwania mechanizmu ograniczania uprawnień władzy z jednej strony poprzez zwiększanie uprawnień podwładnych z drugiej strony. Paradygmat podmiotowo-przedmiotowy powodował z konieczności sytuację, w której „przedmiotowa masa” wybierała dla siebie drogę przewyciężenia swej przedmiotowej natury takimi środkami jak opór, bunt, powstanie, rewolucja. To jednak nie odpowiadało modelowi stanowienia sprawiedliwości. Filozofowie zaproponowali inne wyjście z tej sytuacji. Alternatywą dla buntu jako formy przemocy miała stać się umowa społeczna.

Idea umowy społecznej, jako sposobu przewyciężenia wypaczeń w podziale praw między rządzących i podwładnych, miała charakter postępowy w wielu aspektach. Po pierwsze, przyczyniła się do zachowania stabilności społecznej. Po drugie, odpowiadała władzy, ponieważ władza dobrowolnie rezygnowała z korzystania z części swoich przywilejów, aby nie stracić wszystkich uprawnień. Po trzecie, uważano, że odpowiada to również jednostkom, które stały się podmiotami większego zakresu praw i przekazały część swoich obowiązków na rzecz władzy. Niemniej idea umowy społecznej utrwałała tylko jeden model relacji: społeczeństwo obywatelskie było tworzone i określone przez rząd, znajdowało się pod jego kontrolą, a przede wszystkim służyło jego interesom.

---

<sup>6</sup> G. Sapargaliiev, *Osnovy gosudarstva i prava* [Podstawy państwa i prawa], Ałmaty 1998, s. 57.

<sup>7</sup> Tamże, s. 56.

Ojcowie idei umowy społecznej akceptowali formalną równość w zakresie niektórych praw. Chodziło przede wszystkim o równość w przestrzeganiu wymogów prawa, ale nie o równość w zabezpieczaniu praw. Dlatego kontrola nad działalnością społeczeństwa obywatelskiego była swego rodzaju gwarantem utrzymania dominującej pozycji władzy.

Geneza idei konstytucyjnego państwa prawa również swoje korzenie ma w starożytnym świecie. W społeczeństwie greckim i rzymskim, człowiek, jeśli nie z urodzenia, to ze względu na posiadaną pozycję społeczną lub własność (w ramach własności społeczeństwa, jako właściciel części majątku społecznego, lub właściciel określonych praw (ograniczonych pod pewnymi warunkami): krótkoterminowych, długotrwałych, wieczystego użytkowania itd.), mógł stać się podmiotem, żyć w oparciu o nowe ustanowione normy społeczne, które pozwalały członkom tego społeczeństwa na nabycie części majątku społecznego (pod pewnym warunkiem) na własność prywatną. A dzięki tej formie własności wszyscy wolni obywatele mieli możliwość zostania poddanymi. Poddanymi stali się dopiero wtedy, gdy ich status był prawnie usankcjonowany przez prawo państwowe. Dlatego charakter relacji między właścicielami nazwano stosunkiem prawnym. To, że człowiek mógł mieć takie prawo tylko wtedy, gdy na nie zasługiwał (po wypełnieniu określonego zakresu obowiązków), z czasem przeszło na dalszy plan i zaczęło się zacierać w świadomości społecznej. Potrzebny był nowy konwencjonalny system norm regulujących każdy typ relacji, w szczególności między podmiotami. Potrzebny był więc prawodawca. Aby prawo miało realne oddziaływanie na adresatów, należało powierzyć wyposażać władzę w kompetencje ustawodawcze<sup>8</sup>.

Państwo prawa występuje zatem wtedy, kiedy władzy przysługuje prawo do tworzenia ustaw określających prawa i obowiązki jego obywateli. Sama idea konstytucyjnego państwa prawnego i jego cechy, podobnie jak w przypadku społeczeństwa obywatelskiego, ukształtowała się zatem w warunkach tego samego paradygmatu podmiotowo-przedmiotowego. Dlatego państwo, tworząc instytucje społeczeństwa obywatelskiego, oparło je na zasadzie samoobrony. Aby uregulować każdy rodzaj stosunku prawnego, państwo kierowało się zasadą narzucania swojej woli wszelkiej innej. Oba te systemy instytucjonalne służyły państwu, a docelowo zachowaniu istniejącego porządku. Stąd wypływała logika kształtowania się stosunków prawnych charakterystycznych dla danego ustroju państwa: systemu praw, wolności, obowiązków obywateli. „Algorytm” działania społeczeństwa

---

<sup>8</sup> Zob. tamże, s. 58.

obywatelskiego zawiera właśnie te trzy: wolności, obowiązki, prawa. Tradycyjnie nawet w warunkach istniejącego państwa konstytucyjnego uważa się, że społeczeństwo obywatelskie jest zależne od państwa, ponadto państwo kontroluje samo zjawisko i dalszą działalność instytucji społeczeństwa obywatelskiego oraz wpływa na perspektywy rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Wiąże się więc ono z interesami samego państwa. Władza, dzięki takiej metodzie kształtowania systemu prawa, stara się zachować jak największą swobodę działania.

### **W kierunku państwa dla jednostki**

Alternatywą dla tego podejścia utożsamiającego w istocie wspólnotę obywateli z państwem może być inna logika relacji między społeczeństwem a władzą. Jeżeli w ujęciu tradycyjnym państwo dopuszcza powstawanie i istnienie instytucji społeczeństwa obywatelskiego, których głównym celem jest utrzymanie jego dominacji (w istocie dominacji mniejszości), to w podejściu czysto podmiotowym na pierwszym miejscu stawia się interesy ludzkie, a pozycja państwa w jego funkcjach staje się drugorzędna. Wszak potrzeba jakiegokolwiek władzy rodzi się jako potrzeba realizacji funkcji zarządczych i jako potrzeba gwaranta przestrzegania stosowanych społecznych reguł działania przekształconych w formę prawa. Stąd sposób tworzenia i funkcjonowania instytucji społeczeństwa obywatelskiego powinien uwzględniać przede wszystkim interesy członków społeczeństwa jako obywateli, a władza powinna wspierać jego działalność poprzez wsparcie działania obywateli w granicach dozwolonych przez prawo. Nieprzypadkowo np. w Konstytucji Republiki Kazachstanu stwierdza się: „Jedynym źródłem władzy są ludzie”<sup>9</sup>. Logicznie rzecz biorąc, interesy tak rozumianego państwa nie powinny mieć pierwszeństwa przed interesami ludzkiej osoby.

Metoda formowania się społeczeństwa obywatelskiego w tym ujęciu jest następująca. Wspólne działanie władzy ustawodawczej i wykonawczej jest sposobem na rozwiązanie trudności pojawiających się w toku życia na skrzyżowaniu się kompetencji tych władz. Ten schemat współpracy jest znany jako system kontroli i równowagi. Podejście to determinuje inną kolejność powstawania społeczeństwa obywatelskiego i instytucji państwowych, co jest alternatywą dla ogólnie przyjętego modelu. Wszystkie rodzaje relacji w społeczeństwie sprowadzają się do następujących głównych przejawów. Pierwsze z nich to relacje, które pojawiają się na poziomie interpersonalnym. Ich celem jest tworzenie, poprzez wspólny

---

<sup>9</sup> *Konstitutsiia Respubliki Kazachstan* [Konstytucja Republiki Kazachstanu], Ałmaty 1995, s. 3.

wysiłek, różnego rodzaju możliwości zapewnienia realizacji potrzeb indywidualnego istnienia każdemu z uczestników, w przypadku gdyby nie posiadali służących temu osobistych zasobów. Drugie to relacje, które powstają między obywatelami a wszelkiego rodzaju bytami społecznymi, które mają charakter społeczny, ekonomiczny lub polityczny i powstają dla funkcji pomocniczych, służąc do obsługi interesów jednostek. Trzecia to relacja, która ze względu na swój prawny charakter zachodzi między różnymi rodzajami struktur publicznych, przemysłowych, władzą, a dalej pomiędzy poszczególnymi państwami i innymi strukturalnymi jednostkami podziału wspólnoty światowej<sup>10</sup>. W ten sposób sprawczość i siła tworzy się niejako oddolnie. Ci, którzy dzierżą władzę, działają w reżimie prawnego zezwolenia – czynią tylko to, co im wolno. Podmioty zarządzane działają w reżimie prawnego zakazu – wszystko, co nie jest zabronione, jest dozwolone. Dlatego w tym modelu konieczne jest potwierdzenie pewnego zestawu nie praw (które są oczywiste), ale konkretnych obowiązków. Taka forma organizacji rządu pozwala zapobiegać różnym konfliktom społecznym. W ten sposób wyłaniające się w relacji do jednostki państwo można uznać za legalne jako rządy prawa władzy ustawodawczej i wykonawczej. Podejście to podkreśla interesy konkretnego człowieka, decydującą wartość stanowią stosunki obywatelskie, a państwo stoi na straży tych interesów.

Inną różnicą między państwem konstytucyjnym a społeczeństwem obywatelskim jest to, że wolność w państwie konstytucyjnym jest ograniczona wolą innych na mocy prawa, a w społeczeństwie obywatelskim wolność człowieka jest ograniczona jego własną decyzją, przyjmując obowiązki każdego członka społeczeństwa do swojego otoczenia<sup>11</sup>. Jak zostało powiedziane wyżej, w tradycyjnej wykładni w państwie konstytucyjnym miarę wolności wyznacza reżim prawny (wszystko, co jest niedozwolone, jest zabronione). Pewna miara wolności człowieka w społeczeństwie obywatelskim ogranicza się do reżimu prawnego zakazu (wszystko, co nie jest zabronione, jest dozwolone). Ponadto: w społeczeństwie obywatelskim człowiek poprzez respektowanie zakazu ogranicza swą wolność niejako od wewnątrz, gdy w tradycyjnym sensie wolność człowieka jest ograniczana od zewnątrz poprzez prawa określone przez władze. Dlatego to porządek wolność-obowiązek-prawo pozwalałby członkom społeczeństwa na zrównanie ich formalne w sferze stosunków prawnych.

---

<sup>10</sup> Zob. V. S. Nersesiants, *Filosofia prawa*, Moskwa 1997, s. 289.

<sup>11</sup> Zob. H. Sasinowski, *Spoleczeństwo obywatelskie i jego rola w budowie demokracji*, „Economy and Management” 1 (2012), s. 30.

Ten szczególny porządek nie jest dziś brany pod uwagę przy tworzeniu podstawy prawnej działania społeczeństwa, które uważa się za obywatelskie. Raczej wyakcentowane są prawa jednostek, a obowiązki negowane. Jego uznanie mogłoby pomóc w organizacji interakcji między społeczeństwem a państwem w duchu relacji, które rzeczywiście odpowiadają ich istocie.

### **Dobro wspólne podstawą państwa prawa**

Dla większego uwydatnienia koncepcji państwa dla jednostki i ważności paradygmatu podmiotowego w budowaniu relacji społecznych należy przywołać kategorię dobra wspólnego. Dobro wspólne to takie dobro, które nie podlega podziałom i które jest wspólne dla określonej liczby osób (tj. dzielone przez wszystkich) lub dla danej wspólnoty (zbioru). Według jednych ujęć, dobro zbiorowości to nic innego jak dobro każdego konkretnego człowieka, a zatem, że zachodzi tożsamość dobra wspólnego z dobrem jednostki. Inni badacze uważają, że dobro lub dobrobyt społeczności można w pewnym stopniu oddzielić od dobra tworzących ją jednostek. Wskazuje się, że wprawdzie teoria demokratyczna stara się je promować w każdy możliwy sposób, ale ujawnienie jego treści jest zupełnie niemożliwe. Niemniej pojęcia takie jak pokój i wspólnota mogą służyć jako przykłady wspólności dobra, ponieważ każdy z tych stanów może stać się własnością czy raczej warunkami życia każdego człowieka, każdy może z nich korzystać.

Dobro wspólne to jeden z naczelných celów polityki, głoszony przez starożytną teorię polityczną, w szczególności w dziele Arystotelesa *Polityka*. Idea dobra wspólnego jest niezwykle znacząca, obejmuje idee sprawiedliwości – kategorie prawa i nauk społeczno-politycznych. W ramach dobra wspólnego i sprawiedliwości Arystoteles umieszczał zgodność działania politycznego z prawem, z racjonalnością życia w *polis*, najwyższym autorytetem politycznym i moralno-prawnym w sprawach publicznych. Dobro wspólne i sprawiedliwość przyczyniają się do ustanowienia niezbędnych stosunków politycznych i prawnych w społeczeństwie, jednocześnie wyrażając moralność w jej społecznym wymiarze<sup>12</sup>.

Kategorię tę w warunkach współczesnego państwa konstytucyjnego omawia szeroko Piechowiak. Między innymi formułuje on ważną tezę na podstawie analizy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r.: „Zasada dobra wspólnego jest w pierwszym rzędzie zasadą określającą, jakie powinno być państwo, a nie jak powinni zachowywać się obywatele

---

<sup>12</sup> Zob. Arystoteles, *Polityka*, Warszawa 2006, s. 56.



wobec państwa. Oznacza to, że państwo powinno pełnić rolę służebną wobec obywatela, a nie na odwrót. Odmienne stanowisko w tej kwestii – jak stwierdza – prezentowała konstytucja kwietniowa z roku 1935, w której wolności obywatelskie (człowieka) przeciwstawiano niejako »wspólnemu dobru« (...). Z takim rozumieniem dobra wspólnego, jakie zostało przyjęte w Konstytucji z roku 1997, wiąże się integralnie zasada solidarności, a więc zasada zaangażowania się wszystkich podmiotów życia społecznego w działanie na rzecz społeczeństwa i każdego obywatela»<sup>13</sup>.

Autor ten stwierdza, że określając dobro wspólne jako „sumę warunków”, nie przesądza się o treści działań wspólnych, które dokonują się w obrębie społeczności mniejszych w ramach państwa. Rozwój jednostek i mniejszych wspólnot jest ich własnym dziełem, a nie zadaniem państwa. Można tu dostrzec nawiązanie do zasady pomocniczości.

Zarówno jednostki, jak i mniejsze społeczności same realizują swoje cele, a państwo stwarza jedynie warunki do wolnej ich realizacji (m.in. poprzez przychylne im prawo). W całej tej konstrukcji myślowej, urzeczywistnianej następnie w praktyce społecznej, pojawia się problem praw człowieka, gdyż ostatecznie dobro wspólne odniesione jest do jednostki, do jej rozwoju. Prawa człowieka aksjologicznie opierają się natomiast na zasadzie godności człowieka. Piechowiak formułuje pytanie, czy nie należałoby mówić o pierwszeństwie w Konstytucji zasady godności człowieka. Konstytucja nie jest jednak wyłącznie zbiorem praw człowieka, a sama niezbywalna godność każdego człowieka ani nie określa celów państwa, ani nie funduje systemu prawnego. Pojęcie godności pojawia się w Konstytucji, ale naczelną zasadą konstytucyjną pozostaje, zdaniem tego autora, dobro wspólne. Piechowiak konkluduje, że „racje za uznaniem dobra wspólnego za pierwszą wartość konstytucji są przytłaczające”<sup>14</sup>.

### **Dobro wspólne a prawa człowieka i obywatela**

Koncepcja dobra wspólnego ma istotne znaczenie dla dookreślenia przyjętej w akcie konstytucyjnym koncepcji wolności oraz praw człowieka i obywatela<sup>15</sup>. Jeśli dobro wspólne traktujemy jako społeczne warunki rozwoju jednostek, jednostek obdarzonych godnością

---

<sup>13</sup> M. Piechowiak, *Dobro wspólne jako fundament polskiego porządku konstytucyjnego*, Warszawa 2012, s. 339-340.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> Na temat współczesnej koncepcji praw człowieka zob. M. Piechowiak, *Filozofia praw człowieka*, Lublin 1999.

będącą źródłem wolności i praw człowieka, to w perspektywie rozwiązań konstytucyjnych, podobnie jak w klasycznej refleksji nad dobrem wspólnym, poszanowanie wolności i praw człowieka i obywatela musi być uznane za element społecznych warunków rozwoju, a zatem i dobra wspólnego<sup>16</sup>. W szczególności, każda wolność i każde prawo musi być pojmowane jako kształtujące sumę warunków rozwoju konkretnych jednostek, stąd relacje do rozwoju i relacje do całości warunków tego rozwoju są integralnym elementem wolności i praw, który musi być brany pod uwagę przy wykładni przepisów konstytucyjnych dotyczących ich ochrony.

W celu uporządkowania problematyki relacji między dobrem wspólnym a wolnościami i prawami Piechowiak wprowadza rozróżnienie przedmiotu wolności i praw *in abstracto* i *in concreto*. Przedmiotem wolności lub prawa *in abstracto* (lub krótko – wolnością, prawem *in abstracto*) byłby stan rzeczy wyznaczony normą chroniącą wolności lub prawa wziętą w oderwaniu od innych elementów systemu prawnego, przede wszystkim w oderwaniu od tzw. klauzul limitacyjnych. Przedmiotem wolności lub prawa *in concreto* (lub wolnością, prawem *in concreto*) byłby stan rzeczy wyznaczony normą chroniącą wolności lub prawa zastosowaną do konkretnych warunków życia, do konkretnego przypadku, z uwzględnieniem wszystkich elementów systemu prawnego istotnych dla zastosowania tej normy. To prawa człowieka *in concreto*, a nie *in abstracto*, zdaniem Piechowiaka, wyznaczają porządek konstytucyjny państwa<sup>17</sup>.

Jako takie wolności i prawa człowieka i obywatela stanowią podstawowy element dobra wspólnego. Nie zachodzi sprzeczność (kolizja) między poszczególnymi wolnościami i prawami. Nie zachodzą też sprzeczności między wolnościami i prawami a dobrem wspólnym, gdy dobro wspólne ujmiemy jako sumę warunków życia społecznego określanych m.in. przez konkretne wolności i prawa<sup>18</sup>.

W koncepcji integralnej praw człowieka jednostka, jej rozwój i dobro, jest pojmowana jako zasadniczy cel życia społecznego. Uzasadnieniem dla tego stanowiska jest, wedle klasycznej metafizyki, fakt, iż osoby ludzkie są jedynymi substancjalnymi podmiotami życia społecznego. W takim też sensie osoba jest podstawową jednostką społeczną i stanowi cel wspólnoty. Niemniej jednak – jak zauważa Piechowiak – określenie dobra dla osoby nie może

---

<sup>16</sup> Zob. tenże, *Dobro wspólne jako fundament polskiego porządku konstytucyjnego*, s. 339-340.

<sup>17</sup> Zob. tenże, *Dobro wspólne jako fundament polskiego porządku konstytucyjnego*, s. 339-340.

<sup>18</sup> Zob. tamże.

się dokonać w oderwaniu od relacji społecznych, których jest częścią, i od dobra innych jednostek, w którego realizacji współuczestniczy, tak ze względu na dobrze pojęty interes własny (w sensie utylitarnym), jak i ze względu na moralny walor bezinteresownego działania dla dobra innych. Wspólnoty i społeczności, choć mają charakter relacyjny a nie substancjalny, są czymś realnym, zastanym, tylko częściowo podlegającym woli tworzących je jednostek (jednostek składających się na daną grupę lub jednostek konstruujących grupę a niekoniecznie wchodzących w jej skład). To ze względu na istniejące grupy określane są dobra ponadjednostkowe, które – ostatecznie służąc jednostkom – nie mogą być jednak adekwatnie ujęte jako suma dóbr cząstkowych. Stąd elementem integralnej koncepcji praw człowieka są także tzw. zbiorowe prawa człowieka (prawa wykonywane zbiorowo)<sup>19</sup>.

### **Suwerenność osoby ludzkiej zasadą suwerenności państwa**

Problem ograniczenia suwerenności państwowej i narodowej pojawiał się w historii ludzkości nieustannie. Dlatego pojawiło się *ius gentium*, a wśród różnych jego ujęć pojawiła się opracowana przez tzw. polską szkołę praw narodów na czele z Pawłem Włodkowicem i przedstawiona na soborze w Konstancji (1418) doktryna o suwerenności narodów i państw, jak i wyrażony sprzeciw wobec doktryny ograniczania suwerenności w imię jakichkolwiek, nawet najszczytniejszych ideałów<sup>20</sup>.

Powstała jeszcze w średniowieczu koncepcja suwerenności państw i narodów zyskała współcześnie – zdaniem Krąpca – swe pogłębione teoretyczne uzasadnienie w uznaniu suwerenności człowieka jako osoby. To ludzka osoba jest pierwszym suwerenem, pierwszym podmiotem praw ludzkich i obowiązków, przez to, że istnieje jako substancja-podmiot i że swoim poznaniem i swoją miłością może ogarnąć siebie i świat, i dokonywać aktów wolnych decyzji. Suwerenne decyzje człowieka są ostateczną podstawą suwerennych decyzji społeczności i państwa. I jak ludzka osoba nie może się stać tylko „rzeczą” i być traktowana jako tylko „rzecz” i przedmiot decyzji silniejszego, bo zawsze jest żywym podmiotem-suwerenem – tak też i państwo i organizujący się w suwerenne społeczeństwo obywatele nie mogą się stać tylko przedmiotem decyzji silniejszego, są bowiem podmiotem i suwerenem

---

<sup>19</sup> Zob. tenże, *Filozofia praw człowieka*, s. 103-110.

<sup>20</sup> Zob. M. A. Krąpiec, *Suwerenność człowieka - suwerenność państwa*, w: *O życie godne człowieka*, Lublin 2011, s. 67-68.

w stosunku do własnych decyzji i praw<sup>21</sup>. Również Papież Jan Paweł II w swym powszechnym nauczaniu nieustannie podkreślał suwerenność i podmiotowość osoby ludzkiej, prawa człowieka, jego godność jako podmiotu, a nie przedmiotu, jako dobra-celu, a nie tylko środka wszystkich społecznych działań, co pozostaje uniwersalnie ważnym przesłaniem<sup>22</sup>.

### **Bibliografia:**

Arystoteles, *Polityka*, Warszawa 2006.

Hegel G. W. F., *Filosofia prawa*, Moskwa 1998.

*Konstitutsiia Respubliki Kazachstan* [Konstytucja Republiki Kazachstanu], Ałmaty 1995.

Krapiec M. A., *Suwerenność człowieka – suwerenność państwa*, w: *O życie godne człowieka*, Lublin 2011.

Malinin G. V., Dunaiev V. Y., Nurmatov S. E., *Kazachstanskoe obshchestvo i sotsialnoe prohozirovaniie: sotsiologicheskoe izmerenie* [Społeczeństwo kazachskie i prognozowanie społeczne: wymiar socjologiczny], Ałmaty 2001.

Nersesians V. S., *Filosofia prawa*, Moskwa 1997.

*Obshchaia teoriia prava i hosudarstva* [Ogólna teoria państwa], red. V. Lazareva, Moskwa 1998.

Piechowiak M., *Dobro wspólne jako fundament polskiego porządku konstytucyjnego*, Warszawa 2012.

Piechowiak M., *Filozofia praw człowieka*, Lublin 1999.

Sapargaliiev G., *Osnovy hosudarstva i prava* [Podstawy państwa i prawa], Ałmaty 1998.

Sasinowski H., *Społeczeństwo obywatelskie i jego rola w budowie demokracji*, „Economy and Management” 1 (2012).

*Teoriia hosudarstva i prava* [Teoria państwa i prawa], red. N. I. Matuzova, A. V. Malko, Moskwa 1997.

### **Civil Society and the Constitutional State of Law Summary**

The article analyzes the essence of civil society and the rule of law in the light of two paradigmatic approaches: subject-object and subject-subject. The traditions of the interaction

---

<sup>21</sup> Zob. tamże.

<sup>22</sup> Jan Paweł II, *Laborem exercens - O pracy ludzkiej* (z okazji 90. rocznicy encykliki *Rerum novarum*), Watykan 1981, s. 19.

of these concepts are treated as factors of contemporary civilization development. It is proposed to use the historical experience of public contract theory to build a truly legal platform in which the freedom of citizens comes first. It is pointed out that civil society is possible only if obligations are fulfilled equally by all participants in legal relations.

**Keywords:** civil society, constitutional state of law, subjects of law, common good, human rights, dignity, sovereignty of human person, society and state